

Sygn. akt I ACa 832/16

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 20 grudnia 2016 r.

Sąd Apelacyjny w Krakowie – I Wydział Cywilny

w składzie:

Przewodniczący:	SSA Andrzej Struzik
Sędziowie:	SSA Józef Wąsik (spr.) SSA Teresa Rak
Protokolant:	st.sekr.sądowy Urszula Kłosińska

po rozpoznaniu w dniu 20 grudnia 2016 r. w Krakowie na rozprawie

sprawy z powództwa **D. W. (1)**

przeciwko(...) **spółce jawnej w K.**

o zapłatę

na skutek apelacji obu stron

od wyroku Sądu Okręgowego w Krakowie

z dnia 13 kwietnia 2016 r. sygn. akt IX GC 173/14

1. **oddala obie apelacje;**

2. **zasądza od strony pozwanej na rzecz powódki kwotę 3 600 zł (trzy tysiące sześćset złotych) tytułem kosztów postępowania apelacyjnego.**

SSA Józef Wąsik SSA Andrzej Struzik SSA Teresa Rak

Sygn. akt I A Ca 832/16

UZASADNIENIE

Powódka **D. W. (1)** wniosła do Sądu Rejonowego dla Krakowa-Śródmieścia w Krakowie (dalej w uzasadnieniu Sąd Rejonowy) pozew przeciwko pozwanej (...) **spółce jawnej w K.**, w którym domagała się zapłaty kwoty **90 449,91 zł** wraz z odsetkami i kosztami procesu.

Powódka wskazała, iż była jednym ze współników pozwanej spółki jawnej. W 2009 r. pomiędzy współnikami doszło do poważnego konfliktu, w wyniku czego złożyła oświadczenie o wypowiedzeniu umowy spółki i skutecznie wystąpiła

ze spółki ze skutkiem na 31 grudnia 2010 r. Dochodzona pozwem kwota stanowi wartość przypadającego jej udziału w spółce.

Pozwana (...)spółka jawna w K. wniosła o oddalenie powództwa i zasądzenie kosztów procesu. Pozwana zakwestionowała wskazane w pozwie wyliczenie wartości udziału powódki i podniosła zarzut potrącenia kwoty **100 000 zł** tytułem wydania korzyści majątkowej (zysku finansowego, dochodu) uzyskanej przez powódkę kosztem pozwanej w wyniku naruszenia przez nią zakazu konkurencji i przedstawiła w odpowiedzi na pozew uzasadnienie ww. zarzutu.

W replice na odpowiedź na pozew (k.91 i nast.) powódka podtrzymała roszczenie, a ponadto wskazała na niedopuszczalność potrącenia z uwagi na brak spełnienia przesłanek z art.498 k.c., albowiem ww. wierzytelność nie istnieje, nie jest wymagalna i nie jest zaskarżalna. W szczególności powódka podniosła, iż zgodnie z dyspozycją art.479¹⁴ § 4 k.p.c. do potrącenia w toku postępowania gospodarczego do potrącenia mogą być przedstawione wierzytelności udowodnione dokumentami, a zgłoszony zarzut potrącenia nie spełnia tego wymogu.

Sąd Rejonowy (...)w K. wydał wyrok, w którym oddalił powództwo. Na skutek apelacji powódki Sąd Okręgowy w Krakowie uchylił wyrok Sądu Rejonowego i przekazał sprawę do ponownego rozpoznania – na skutek zmiany przepisów – do Sądu Okręgowego w Krakowie.

Sąd Okręgowy w Krakowie wyrokiem z dnia 13 kwietnia 2016r:

1/ zasądził od strony pozwanej (...)spółki jawnej w K. na rzecz powódki D. W. (1) kwotę 77 807 zł 1 gr wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od 15 lipca 2011 r. do dnia zapłaty;

w pozostałym zakresie powództwo oddalił;

2/ zasądził od strony pozwanej (...)spółki jawnej w K. na rzecz powódki D. W. (1) kwotę 9211 zł tytułem zwrotu kosztów procesu;

3/ nakazał ściągnąć od powódki D. W. (1) na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Okręgowego w Krakowie kwotę 465 zł 34 gr;

4/ nakazał ściągnąć od strony pozwanej (...)spółki jawnej w K. na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Okręgowego w Krakowie kwotę 5861 zł 35 gr.

Za podstawę faktyczną wyroku Sąd przyjął następujący stan faktyczny:

W 1996 r. została zawarta umowa spółki cywilnej, która w 2001r.została przekształcona w spółkę jawną, a wspólnikami ww. spółki byli A. Ś. (1) i Z. W. (1). W 2007 r. do spółki przystąpiły E. Ś. (2) i powódka. Po śmierci wspólnika A. Ś. do spółki przystąpiły N. Ś. i I. Ś.. Wspólnicy wnieśli do spółki udziały kapitałowe w wysokości: powódka 25 000 zł, Z. W. (1) 25 000 zł, E. Ś. (2) 33 332 zł, N. Ś. 8334 zł, I. Ś. 8334 zł. Powódka i Z. W. (1) złożyli oświadczenie o wypowiedzeniu umowy spółki jawnej ze skutkiem na dzień 31 grudnia 2010 r (bezsporne).

Na dzień wystąpienia powódki ze spółki to jest na dzień 31 grudnia 2010r. stan majątkowy pozwanej spółki jawnej przedstawiał się następująco:

Element	Wartość
Zapasy na magazynie	535 961,95 zł
Należności z dostaw	93 227,44 zł

Należności od D. i Z. W.	33 034,83 zł
Pieniądze w kasie	8567,28 zł
Środki na kontach	53,66 zł
Środki transportu	74 000 zł
Wartości niematerialne	1042,50 zł
Należności od wspólników	402 910 zł
Sprzęt komputerowy	1443,51 zł

Z kolei zobowiązania pozwanej spółki jawnej wyniosły 119 411,49 zł.

Straty pozwanej spółki jawnej wyniosły 369 451,96 zł (w tym strata za 2009 r. wyniosła 41 032,89 zł, a za 2010 r. wyniosła 328 419,07 zł) w rezultacie czego na powódkę przypada udział w stratach w kwocie 92 362,99 zł.

Jednocześnie powódka pobrała zaliczki na poczet zysku w kwocie 54 070zł.

W rezultacie wartość udziału powódki w spółce wynosi 77 807,1 zł.

[dowód: umowa spółki jawnej z aneksami: k.12 – 18, 84-88, pisma stron: k.22-29,48-51,55-68, 107 – 114, opinia A. P. (1): k.31-47, 55-64, zeznania świadka Z. W. (1): k.195,196, powódki D. W. (1): k.221, wspólnika pozwanej spółki (...): k.221,222, opinie biegłej L. J.-B.:k.433-473,600-613,680-684,744-823,1048-1059,1065-1077,1111-1115]

Stan faktyczny w sprawie Sąd ustalił na podstawie dokumentów, zeznań świadka, powódki, wspólnika pozwanej spółki (...) i opinii biegłej L. B.. Jeżeli chodzi o dokumenty to Sąd na podstawie umowy pozwanej spółki jawnej wraz z aneksami ustalił warunki na jakich zawiązała się i funkcjonowała pozwana spółka jawna. Na podstawie pism stron Sąd ustalił stanowiska stron przed wniesieniem powództwa.

Ważnym dowodem w sprawie jest zdaniem Sądu prywatna opinia A. P. (1) sporządzona na zlecenie pozwanej. Mimo świadomości, że jest to opinia prywatna, Sąd zauważył, że wnioski opinii są jednoznaczne – według A. P. wartość zbywca udziału powódki to kwota 120 405,09 zł. Sąd wziął jednak pod uwagę, że w toku procesu pozwana konsekwentnie twierdziła, że wskazana w opinii kwota to jest 120 405,09 zł to dopiero punkt wyjścia do obliczenia ostatecznej kwoty do wypłaty na rzecz powódki, po uwzględnieniu (odjęciu) elementów zmniejszających wartość udziału powódki. Dla Sądu znaczenie ww. opinii sprowadziło się do tego, że A. P. ustaliła wartość zapasów magazynowych, a pozwana nie kwestionowała tych ustaleń.

W toku procesu Sąd przeprowadził dowód z opinii biegłych E. K. (1) i L. B..

Jeżeli chodzi o opinię biegłej E. K. to zdaniem Sądu była ona zbyt ogólna i nie była pomocna w ustaleniu stanu faktycznego.

Natomiast Sąd wykorzystał w sprawie dowody z opinii biegłej L. B., która sporządzała opinię główną, a następnie uzupełniającą, zarówno pisemną, jak i ustną. Ponadto biegła L. J.-B. sporządzała także opinię do sprawy z powództwa

Z. W., która to opinia została zaliczona w poczet materiału dowodowego sprawy przez Sąd Okręgowy w składzie rozpoznającym apelację od wyroku Sądu Rejonowego. Konsekwentnie tutaj Sąd w obecnym składzie dopuścił też dowód z uzupełniających opinii biegłej L. J.-B., które zostały sporządzone do sprawy z powództwa Z. W.. Oczywistym było dla Sądu, iż dowodem z opinii biegłego w sprawie może być tylko dowód z takiej opinii, która została wykonana na polecenie sądu rozpoznającego spór. Dlatego opinie biegłej L. J.-B. wykonane w sprawie z powództwa Z. W. Sąd traktuje jako szczególną postać dowodu z dokumentu. Natomiast walor dowodu z opinii biegłego mają dla Sądu jedynie opinie biegłej L. J.-B. wykonane na zlecenie tutaj Sądu w niniejszej sprawie.

Sąd wskazał, iż z uwagi na okoliczność, że Sąd stan faktyczny w sprawie ustalał tylko na podstawie opinii biegłej L. J.-B. to jeżeli w dalszej części uzasadnienia znajdują się określenia biegła i opinia biegłej bez dodatkowego wskazania nazwiska biegłej to oznacza to, że Sąd omawia i odwołuje się do opinii biegłej L. J.-B..

Sąd przeprowadził dowody z przesłuchania świadka i stron. I tak, świadek Z. W. (1) oraz powódka opisali zasady współpracy pomiędzy wspólnikami pozwanej spółki jawnej. Powódka zeznała też, iż wspólnie z mężem próbowali rozliczyć się z pozwaną w towarze, ale pozwana nie zgodziła się na taką formę rozliczenia.

Wspólnik pozwanej spółki (...) potwierdziła, że w 2010 r. powódka i jej mąż proponowali pozostałym wspólnikom rozliczenie udziałów towarem, który pozostawał w magazynie, ale pozostali wspólnicy nie zgodzili się na to, gdyż uważali, że rozliczenie powinno być całościowe. Pozostali wspólnicy godzili się na rozliczenie udziałów powódki i jej męża towarem, ale pod warunkiem, że powódka i jej mąż rozliczą się z kwot pobranych przez nich od kontrahentów spółki. E. Ś. zeznała, że po przedstawieniu wyliczenia wartości udziału w spółce powódka i jej mąż nie chcieli już rozliczenia udziałów w towarze.

Sąd wartość majątku spółki ustalił na podstawie opinii biegłej L. B., które to opinie Sąd ocenił bardzo wysoko. Biegła w sposób szczegółowy analizowała sytuację majątkową spółki. Przypomnieć należy, że biegła wykonywała także analogiczną opinię na potrzeby rozliczenia wartości udziału męża powódki – Z. W. (1) w sprawie, która toczy się przed Sądem Rejonowym, a więc miała wiele okazji, aby uzyskać i pogłębić wiedzę i wnioski o stanie majątkowym pozwanej spółki.

Opinię biegłej należy zdaniem Sądu, postrzegać w dwóch płaszczyznach: ustalenia wartości elementów istotnych dla wniosków (majątku, zobowiązań, pobrań, strat) oraz zastosowanej metodologii - czyli inaczej sposobu wykorzystania tych danych dla uzyskania końcowych wniosków. Jeżeli chodzi o wskazane przez biegłą wartości elementów majątku spółki (k.603,604) to w istocie strony nie kwestionowały jej wyliczenia – z wyjątkiem wartości zapasów magazynu.

Natomiast powódka kwestionowała wyliczenia wartości pobrań i strat, co doprowadziło do opinii uzupełniającej, przedmiotem której była między innymi ponowna analiza pobrań. Powódka kwestionowała też zastosowaną przez biegłą metodologię dochodzenia do ostatecznych wniosków, w tym sposób obliczania strat.

Odnosząc się do ww. zarzutów dotyczących zastosowanej przez biegłą metodologii to Sąd w pełni zaakceptował i podzielił zastosowaną metodologię, w tym uwzględnianie w opinii także i wysokości strat. Dotyczy to zarówno opinii pisemnych, jak i ustnych, w trakcie których biegła w sposób przekonujący potrafiła wyjaśnić wnioski opinii.

Sąd nie podzielił zarzutu powódki, iż opinia jest niejasna i nieczytelna. Nie ulega wątpliwości, iż opinia biegłej wymaga wnikliwej analizy – ale nie dlatego, że jest chaotyczna, czy też dlatego, że biegła nie potrafi przekazać swoich wniosków, ale dlatego, że w opinii znajduje się wiele konkretnych informacji, odnoszących się do wartości pieniężnych, co na pewno nie ułatwia analizy opinii, ale jest konieczne dla rozstrzygnięcia. Jedynie dla porównania można wskazać na opinię biegłej E. K., która nie jest tak skomplikowana w swojej treści jak opinia biegłej L. J.-B., ale jej poziom ogólności sprawia, że w ogóle nie była przydatna w procesie ustalania stanu faktycznego.

Podsumowując, Sąd stwierdził, że opinia biegłej jest dla Sądu swoistym wzorcem prawidłowego badania stanu majątkowego pozwanej spółki, który to wzorzec Sąd wykorzystał dla uzyskania wartości udziału powódki w pozwanej spółce jawnej.

Przechodząc do wyjaśnienia konkretnych wartości pieniężnych Sąd podkreślił, iż wartości poszczególnych składników majątku pozwanej spółki zastosowane w opinii nie były w istocie kwestionowane przez strony procesu z wyjątkiem wartości zapasów w magazynie. Kwestia wartości zapasów w magazynie jest kluczowa dla rozstrzygnięcia, gdyż stanowi podstawowy składnik wartości udziałów poszczególnych wspólników w tym powódki. W toku procesu pojawiło się kilka liczb, które można odnieść do wartości zapasów w magazynie na dzień 31 grudnia 2010 r.

Są to kwoty:

- 705 127,61 zł – wartość wyliczona zgodnie przez wspólników według cen zakupu;
- 406 568,13 zł – wartość wskazana w prywatnej opinii A. P. (1) (k.35) wykonanej na zlecenie strony pozwanej;
- 535 961,95 zł - wartość wskazana w opinii biegłej z 2013 r. sporządzonej na poczet sprawy o zapłatę udziału wspólnika Z. W. (1);
- 330 275,08 zł - wartość wskazana w opinii biegłej z 2015r.

Kwota 705 127,61 zł ma o tyle duże znaczenie, że wartość ta została podana zgodnie przez wszystkich wspólników spółki jawnej jako wartość zapasów magazynu wyliczona wedle cen zakupu. Zgodne podanie przez wszystkich wspólników określonej kwoty jest wartością samą w sobie, dlatego Sąd oceniał, czy kwota nie powinna zostać przyjęta jako wartość zapasów magazynu. Jednakże uznał, że byłoby to błędne rozwiązanie. Można bowiem wyobrazić sobie różnorodny skład zapasów magazynu. Gdyby zostało ustalone, że skład magazynu to rzeczy prawie w całości nowe, to przyjęcie jako wartości zapasów sumę kosztów zakupu mogłoby zostać uznane za prawidłowe, a w każdym razie nie byłoby zawyżone. Rzecz w tym, że jak wynika z analizy biegłej, która nota bene nie była w tym zakresie kwestionowana przez strony, jedynie niewielka część zapasów magazynu to rzeczy nowe (czyli kupione w 2010 r.) lub względnie nowe (kupione w 2008 i 2009). Wprost przeciwnie – większość rzeczy to rzeczy kilkuletnie, a pewna ich część to rzeczy kupowane jeszcze na początku istnienia spółki. Spółka jawna handlowała bielizną, a zatem towarem, do którego z jednej strony nie odnosi się takie pojęcie jak termin ważności, a zatem nie można przyjąć, że towar dziesięcioletni jest towarem bezwartościowym, ale z całą pewnością jest to towar podlegający prawom mody i trudno przypuszczać, aby bielizna z 2005 r. cieszyła się takim samym powodzeniem w 2010 r.

Podsumowując, gdyby np. 90% zapasów to były zakupy z 2010, to Sąd uznałby kwotę 705 127,61 zł za minimalną wartość ww. zapasów. Skoro jednak rzeczywiste proporcje były odwrotne – to jest jedynie nieznaczną część ww. zapasów na poziomie kilku lub kilkunastu procent to był towar nowy, a w pozostałym zakresie był to towar sprzed kilku lat to w efekcie nie można było przyjąć kwoty 705 127,61 zł jako wartości zapasów magazynu. Ustalenie, iż stan magazynu tworzyły jedynie w niewielkiej części rzeczy nowe, a w przeważającej części rzeczy sprzed kilku lat opiera się na materiale dowodowym – przede wszystkim na analizie dokumentacji księgowej, z której wynikają ww. wnioski, ale także z zeznań świadka Z. W. (1), który zeznał, że jednym z przyczyn konfliktu pomiędzy wspólnikami była okoliczność, że pozostali wspólnicy nie pozwalali mu kupować nowych rzeczy, twierdząc, że w magazynie jest pełno towaru, który najpierw winien być sprzedany. Dla Sądu wartość i znaczenie procesowe kwoty 705 127,61 zł sprowadziła się do tego, że z całą pewnością wartość zapasów magazynowych jest niższa od ww. kwoty.

Kolejną kwotą istotną dla ustalenia wartości zapasów magazynu jest kwota 406 568,13 zł wskazana w prywatnej opinii A. P. wykonanej na zlecenie pozwanej. Sąd dostrzega, że pozwana w procesie konsekwentnie wskazywała, że ww. kwoty nie można traktować jako wartość udziału do wypłaty na rzecz powódki i że dopiero od ww. kwoty należy odjąć wartość zobowiązań powódki. Inaczej rzecz ujmując – pozwana nie kwestionowała poszczególnych wartości wskazanych w opinii A. P., a jedynie twierdziła, że opinia nie wskazuje ostatecznej kwoty do wypłaty dla powódki. Skoro zatem pozwana nie twierdziła, że A. P. zawyżyła wartość stanu magazynu to kwota 406 568,13 zł miała takie znaczenie dla Sądu, iż wyznacza minimalną wartość zapasów znajdujących się w magazynie. W efekcie Sąd odrzucił zaproponowaną w opinii z 2015 r. wartość zapasów magazynu w kwocie 330 275,08 zł, gdyż w opinii A. P. wykonanej

na zlecenie pozwanej ww. wartość została ustalona w kwocie 406 568,13 zł, a pozwana nie kwestionowała tej kwoty jako zawyżającej wartość zapasów.

Jednakże, zdaniem Sądu Okręgowego nie można ustalić wartości zapasów magazynu na ww. poziomie, gdyż A. P. sporządzała opinię na zlecenie pozwanej, a powódka konsekwentnie zwalczała podaną przez A. P. wartość zapasów magazynu. W efekcie wartość zapasów magazynu to kwota pomiędzy 406 568,13 zł i 705 127,61 zł, przy uwzględnieniu, że przyjęcie którejkolwiek z ww. (skrajnych) kwot byłoby wadliwe. Nie można było również ustalić wartości zapasów magazynowych 406 568,13 zł lub 705 127,61 zł wykorzystując instytucję tzw. ciężaru dowodu. Można było próbować wykazywać, że skoro to pozwana dysponowała towarem i to ona w istocie sprzedawała ww. towar to ciężar wykazania wartości towaru spoczywa na niej, ale nie byłoby to działanie prawidłowe. Co prawda, powódka zeznała, że wraz z mężem chcieli rozliczyć się z pozostałymi współnikami poprzez podział zapasów magazynu, a dla Sądu nie ulegało wątpliwości, że takie rozwiązanie byłoby dla wszystkich zainteresowanych najlepsze, najbardziej sprawiedliwe, nie generowałoby nadmiernych kosztów, a przede wszystkim pozwoliłoby uniknąć kosztów procesu, ale pozostali współnicy nie przyjęli takiego rozwiązania.

Takie stanowisko sugeruje obciążenie pozwanej skutkami trudności w jednoznacznym ustaleniu zapasów magazynu, ale nie byłoby to prawidłowe rozstrzygnięcie. Po pierwsze, E. Ś. zeznała, że nie chciała jedynie zezwolić na częściowe rozliczenie i chciała kompleksowo rozliczyć powódkę i jej męża. Po drugie, w aktach sprawy znajduje się pismo pozwanej, która proponuje rozliczenie się w towarze, na które brak jest odpowiedzi powódki. Po trzecie, nawet gdyby przyjąć, że istotnie to współnicy pozostający w spółce nie chcieli rozliczyć się z powódką i jej mężem w towarze to przecież powódka mogła chociażby zgłosić wniosek o zabezpieczenie dowodu poprzez ustalenie wartości stanu magazynu, bo nie powinno być dla niej zaskoczeniem, że ten towar nie będzie pozostawał w magazynie przez kolejne lata. Jednocześnie nie można było uznać, że wartość zapasów magazynu jest taka za jaką pozwana sprzedawała towar, ponieważ powódka nie miała żadnego wpływu na sprzedaż, a na przykład z zeznań świadka Z. W. wynika, że miał on zastrzeżenia do sposobu prowadzenia sprzedaży przez pozostałych współników.

Dlatego Sąd nie przyjął do rozliczenia ani korzystnej dla pozwanej kwoty 406 568,13 zł, ani korzystnej dla powódki kwoty 705 127,61 zł jako wartości zapasów magazynu. Sąd odrzucił też zaproponowaną przez biegłą w opinii z 2015 r. kwotę 330 275,08 zł – skoro bowiem pozwana nie kwestionowała wartości zapasów magazynu wskazanych przez A. P. to nie można akceptować dla ustalenia wartości zapasów magazynu kwoty niższej, aniżeli kwota wskazana przez A. P..

Zdaniem Sądu kwotą odpowiadającą wartości zapasów na dzień 31 grudnia 2010 r. jest zaproponowana przez biegłą w opinii z 2013 r. kwota 535 961,95 zł. Biegła wyliczyła ww. kwotę w ten sposób, iż do wartości towaru nowego (tj. z 2010 r.) dodała marżę, a wartość pozostałej części towaru wyliczyła na poziomie 70% wartości cen zakupu. Według Sądu jest to sensowna propozycja i dlatego Sąd ją wykorzystał. Sąd nie traktował tych wyliczeń jako odpowiadających wartości towarów ustalonej przez biegłego. Aby bowiem Sąd mógł ustalić wartość zapasów magazynu na podstawie opinii biegłego to powinien dopuścić dowód z opinii specjalisty do spraw towaroznawstwa, a nie biegłego księgowego. Biegła wyjaśnia, że zastosowała współczynnik korekty – tzw. współczynnik ekspercki do czego – jak twierdzi - jest uprawniona. Sąd rozumie stanowisko biegłej w ten sposób, że księgowy stosuje określone współczynniki, bo inaczej nie mógłby wykonać jakichkolwiek obliczeń księgowych, ale nie można traktować tego typu ustaleń jako ustaleń eksperta.

Sąd zastosował zatem zaproponowane przez biegłą wyliczenie nie dlatego, że jest to wyliczenie eksperta/biegłej, ale dlatego, że wyliczenie to zostało skonstruowane w sposób logiczny i sensowny, czyli tak jak zrobiliby to Sąd w granicach tych faktów, które był w stanie w toku sprawy ustalić. Ustalenie wartości zapasów magazynu na poziomie 535 961,95 zł nie jest dowolne, co nie oznacza, że Sąd nie miał świadomości niedostatku przyjętego sposobu ustalenia wartości zapasów magazynu. Brak dowolności w ustaleniu ww. kwoty bierze się zdaniem Sądu stąd, że punktem odniesienia dla obliczeń są wartości zakupu – a zatem nie dowolne, czy teoretyczne, a wprost przeciwnie - konkretnie występujące w pozwanej spółce. Również współczynniki różnicujące nie są dowolne, a oparte na doświadczeniu życiowym, z którego wynika, że towary nowe można sprzedać po cenie wyższej, aniżeli cena zakupu i po przyjęciu, że marża na poziomie 30% jest odpowiednia, że sprzedaż towarów starych jest możliwa po znaczącej obniżce cen, która została przyjęta na poziomie 30% (por. wyjaśnienia biegłej na k.709,710 w opinii sporządzonej na potrzeby procesu z powództwa Z. W.).

Przyjęta metoda nie oznacza, że każdy egzemplarz bielizny, który występował na stanie magazynu na koniec 2010 r. zostałyby na pewno sprzedany w sposób zaproponowany przez Sąd – to jest egzemplarz nowy (z 2010 r.) z trzydziestoprocentową marżą, a egzemplarz stary z trzydziestoprocentową przeceną. Z całą pewnością założyć można, że niektóre z ww. rzeczy zostałyby sprzedane po wyższej cenie, aniżeli założona przez Sąd, a inne po cenie niższej.

Jednakże według Sądu nie występowała inna możliwość ustalenia wartości stanu magazynu na koniec 2010 r., aniżeli omówiona powyżej.

Sąd oddalając wnioski powódki o przeprowadzenie kolejnej opinii biegłego wyjaśnił i podkreślił, że wniosek jest nieuzasadniony, gdyż biegła L. J.-B. wykonała opinie w sposób rzetelny. Jednocześnie Sąd podkreślił, że uznając opinię biegłej za rzetelnie przygotowaną nie uważa, aby był związany ustaleniem przez biegłą wartości zapasów i że może przyjąć każdą wartość, którą uzna za wiarygodną – nie wyłączając wartości skrajnych to jest minimalnej 330 tys. zł (wartość podana przez biegłą) czy 705 tys. zł (wartość wyliczona według cen zakupu). Gdyby wtedy strony zaproponowały przeprowadzenie dowodu, który dawałby realne szanse na bardziej precyzyjne ustalenie wartości zapasów magazynu to Sąd dopuściłby taki dowód. Co więcej, Sąd przeprowadziłby z urzędu dowód, który dawałby szansę bardziej precyzyjnego ustalenia wartości zapasów magazynu, o ile widziałby możliwość przeprowadzenia takiego dowodu. Skoro jednak przeprowadzenie takiego dowodu, który dawałby szansę na bardziej precyzyjne ustalenie wartości zapasów magazynu nie było możliwe to Sąd wartość zapasów materiału ustalił w ww. sposób na kwotę 535 961,95 zł.

Po ustaleniu wartości stanu magazynu na koniec 2010 r., a przed przystąpieniem do ustalenia wartości udziału powódki Sąd wyjaśnił kolejne (dwie) kwestie o znaczeniu nieporównywalnie mniejszym od kwestii wartości magazynu, ale wpływające również na wartość ostatecznego wyliczenia udziału powódki. Otóż, w toku postępowania dowodowego ustalono, że po pierwsze, powódka i jej mąż zatrzymali pobrane od klientów wpłaty w łącznej kwocie 33 034,83 zł, a po drugie kupili za 6.100 zł samochód należący do pozwanej spółki, którego wartość wspólnicy w okresie przed wniesieniem pozwu wyceniali na kwotę 40 000 zł.

Zdaniem Sądu, skoro powódka i jej mąż już w 2011 r. przyznawali, że pobrali ww. kwotę od klientów i nie rozliczyli się ze spółką z ww. kwot to przez te 5 lat powódka i jej mąż mogli też ustalić, kto konkretnie (powódka, czy jej mąż) pobrał ww. kwoty i Sąd przyjął, że suma 33 034,83 zł została pobrana po połowie.

W rezultacie Sąd przyjął, że powódka pobrała $\frac{1}{2}$ z sumy 33 034,83 zł to jest 16 517,42 zł i ww. kwotę uwzględnił przy wyliczeniu wartości udziału powódki w opisany poniżej sposób.

Analogiczny problem powstał w związku z faktem nabycia przez powódkę i jej męża samochodu o wartości 40 000 zł za kwotę 6100 zł, co w efekcie doprowadziło do uznania przez biegłą ww. transakcji jako przysporzenia na rzecz nabywców (powódki i jej męża) w kwocie 33 100 zł (różnica pomiędzy wartością rynkową – 40 000 zł, a faktyczną ceną zakupu – 6100 zł). Również i w tym wypadku powstała wątpliwość jak (tzn. na czyją rzecz) zaliczyć ww. przysporzenie: na rzecz powódki, jej męża, czy w częściach i w jakich. Skoro powódka i jej mąż wspólnie proponowali stronie pozwanej taki sposób rozliczenia ich udziałów, że od kwoty, która się im należała, odejmowali wartość samochodu to należało przyjąć, że przysporzenie na które wskazała biegła, powinno obciążać powódkę i jej męża w równych częściach.

W rezultacie Sąd przyjął, że powódkę obciąża $\frac{1}{2}$ przysporzenia wynikającego z nabycia samochodu o wartości 40 000 zł za 6100 zł, czyli $\frac{1}{2}$ z 33 900 zł to jest kwota 16 950 zł.

Po ustaleniu ww. kwestii to jest przede wszystkim wartości stanu magazynu, jak również skutków pobrania od klientów przez powódkę i jej męża gotówki w kwocie 33 034,83 zł oraz zakupu przez nich za 6100 zł samochodu o wartości 40 000 zł Sąd ustalił wartość udziału powódki przy wykorzystaniu opinii biegłej w ten sposób, że uwzględnił wszystkie kwoty wskazane przez biegłą z wyjątkiem wartości stanu magazynu, który ustalił na poziomie 535 961,95 zł, czyli: 614 279,22 zł (kwoty podane przez biegłą z wyjątkiem wartości magazynu) + 535 961,95 zł (wartość magazynu ustalona przez Sąd) = 1 150 241,10 zł.

Następnie Sąd od 1 150 241,10 zł (wartość aktywów) odjął za biegłą 119 411,49 zł (zobowiązania spółki k.604) = 1 030 829,70 zł.

25% z ww. kwoty, czyli 257 707,42 zł stanowi wartość udziału powódki.

Następnie Sąd od 257 707,42 zł odjął 92 362,99 zł (udział powódki w stratach) i 54 070 zł (pobrania powódki z uwzględnieniem korekty z opinii uzupełniającej) = 111 274,43 zł.

Wreszcie od kwoty 111 274,43 zł Sąd odjął kwoty 16 950 zł (1/2 z 33 900zł - 1/2 tzw. wzbogacenia na samochodzie) i 16 517,42 zł (1/2 nierozliczonych pobrań) = 77 807,01 zł – i kwota ta stanowi ostateczną wartość udziału powódki.

Zdaniem Sądu niniejsza sprawa to w zasadniczej części spór co do faktów, a nie prawa. Strony bowiem nie kwestionują przepisów znajdujących zastosowanie w sprawie i nie przedstawiają odmiennej wykładni prawnej określonych przepisów, a jedynie przedstawiają diametralnie odmienne skutki zastosowania przepisów o rozliczeniu udziałów ustępującego wspólnika, gdyż według powódki, efektem zastosowania ww. przepisów i rozliczenia udziału winna być zapłata na jej rzecz kwoty ponad 90 000 zł, a według pozwanej prawidłowe zastosowanie przepisów o rozliczeniu udziału ustępującego wspólnika sprawi, że pozwana nie będzie zobowiązana do zapłaty jakiegokolwiek kwoty.

Kolejną kwestią prawną, którą omówił Sąd jest podnoszony przez stronę pozwaną zarzut potrącenia. Sąd zgodził się ze stanowiskiem powódki, iż rozpoznanie ww. zarzutu jest niedopuszczalne w sprawie z uwagi na dyspozycję art.479¹⁴ k.p.c., albowiem spór prowadzony jest z uwzględnieniem przepisów o postępowaniu odrębnym w sprawach gospodarczych, a zgłoszona w ramach zarzutu potrącenia wierzytelność nie była udowodniona dokumentami.

W rezultacie Sąd na podstawie art.65 ksh, w szczególności § 1 i 3 orzekł jak w punkcie I wyroku zasądając od strony pozwanej na rzecz powódki kwotę 77 807,01 zł tytułem wartości jej udziału w pozwanej spółce.

O odsetkach Sąd orzekł na podstawie art.481 §1 i 2 kc zasądając je zgodnie z żądaniem. W punkcie II wyroku Sąd oddalił powództwo w zakresie przewyższającym zasądzoną kwotę z przyczyn wskazanych w uzasadnieniu wyroku.

O kosztach procesu Sąd orzekł na podstawie art.100 kpc przyjmując, że powódka wygrała proces w 80%, a strona pozwana w 20%.

Apelację od tego wyroku wniosły obie strony:

Strona pozwana zaskarżyła wyrok w części, tj. w pkt I, zarzucając:

1/ naruszenie prawa materialnego, a to:

- art. 6 k.c. w zw. z art. 65 § 1 i 3 k.s.h. polegające na jego niewłaściwym zastosowaniu;
- art. 65 § 5 k.s.h, polegające na jego niezastosowaniu;

2/ naruszenie prawa procesowego, a to:

- art. 386 § 4 k.p.c, to jest nierozpoznanie istoty sprawy, poprzez zastosowanie metody obliczenia wartości stanu magazynowego spółki na dzień 31 grudnia 2010 roku, a tym samym wartości udziału kapitałowego powódki w sposób, który nie oddaje rzeczywistej jego wartości, jak również poprzez brak zbadania materialnych podstaw zarzutu potrącenia (nierozpoznanie zarzutu potrącenia) wierzytelności wzajemnej strony pozwanej, przysługującej jej z tytułu naruszenia przez powódkę zakazu konkurencji względem spółki;

- art. 361 § 1 k.p.c. mające istotny wpływ na wynik sprawy, polegające na jego niewłaściwym zastosowaniu, poprzez nieuwzględnienie przy wydawaniu wyroku stanu rzeczy istniejącego w chwili zaniknięcia rozprawy;

- art. 1 pkt 46 w zw. z art. 9 ust. 1 ustawy z dnia 16 września 2011 roku o zmianie ustawy kodeks postępowania cywilnego oraz niektórych innych ustaw Dz. U Nr 233, poz.1381, która weszła w życie 3 maja 2012 roku, mające istotny wpływ na wynik sprawy, polegające na ich niezastosowaniu;

- art. 233 § 1 k.p.c. w zw. z art. 278 k.p.c. polegające na jego niewłaściwym zastosowaniu, mającym istotny wpływ na wynik sprawy, poprzez dokonanie dowolnej i arbitralnej oceny dowodu w postaci opinii biegłego L. B. z naruszeniem zasad logiki i doświadczenia życiowego, stanowiącym podstawę przyjęcia błędnych ustaleń faktycznych, jakoby powódce przysługiwała względem spółki jakakolwiek wierzytelność z tytułu wystąpienia ze spółki oraz aby m.in., wartość stanu magazynu spółki na dzień 31 grudnia 2010 roku wynosiła 535.961,95 zł - podczas gdy z w/w opinii, którą Sąd I Instancji w całości ocenił pozytywnie wynikało, iż wartość stanu magazynowego spółki na dzień 31 grudnia 2010 roku, wynosiła 330.275,08 zł, zaś wartość udziału kapitałowego występującego wspólnika - przy uwzględnieniu zeznań (oświadczenia powódki co do sposobu rozliczenia pobranych przez nią wpłat od klientów, złożonego na ostatniej rozprawie - była w efekcie końcowym minusowa i opiewała na kwotę - (minus) 564,70 zł.

- art. 233 § 1 k.p.c. polegające na jego niewłaściwym zastosowaniu, mającym istotny wpływ na wynik sprawy, poprzez dokonanie dowolnej i arbitralnej oceny zabranego w sprawie materiału dowodowego z naruszeniem zasad logiki, stanowiące podstawę przyjęcia błędnych ustaleń faktycznych, jakoby strona pozwana nie kwestionowała wartości stanu magazynowego spółki przyjętego na dzień 31 grudnia 2010 roku, ustalonego w opinii prywatnej autorstwa A. P. (1) - podczas gdy z ujawnionego w sprawie materiału dowodowego i stanowiska procesowego strony pozwanej, jednoznacznie wynikało, że strona pozwana zaprzeczyła i kwestionowała w całości opinię A. P. (1) od samego początku;

- art. 233 § 1 k.p.c. w zw. z art. 278 k.p.c. w zw. z art. 299 k.p.c. w zw. z art. 258 k.p.c. polegające na jego niewłaściwym zastosowaniu, mającym istotny wpływ na wynik sprawy, poprzez dokonanie dowolnej i arbitralnej oceny zabranego w sprawie materiału dowodowego w postaci dowodu z opinii biegłego L. B., jak również przesłuchania powódki oraz świadka Z. W. (1) z naruszeniem zasad logiki i doświadczenia życiowego, stanowiące podstawę przyjęcia błędnych ustaleń faktycznych, jakoby D. W. (2) oraz Z. W. (1) obciążało względem spółki zobowiązanie po 16 950 zł z tytułu różnicy pomiędzy zakupionym przez D. W. (1) samochodem za kwotę 6.100,00 zł, a jego rzeczywistą wartością w kwocie 40.000 zł - podczas gdy z opinii biegłego oraz w/w zeznań wynikało, że kwota różnicy pomiędzy kwotą zakupu, a rzeczywistą wartością samochodu, tj. kwota 33.900,00 zł - winna obciążać wyłącznie w całości powódkę;

- art. 233 § 1 k.p.c. w zw. z art. 278 k.p.c. polegające na jego niewłaściwym zastosowaniu, mającym istotny wpływ na wynik sprawy, poprzez dokonanie dowolnej i arbitralnej oceny dowodu w postaci opinii biegłego E. K. (1) z naruszeniem zasad logiki i wszechstronnego rozważenia materiału dowodowego, polegającym na uznaniu, iż w/w opinia jest ogólna i nie może stanowić podstawy ustalenia stanu faktycznego - w tym wartości poszczególnych składników majątku pozwanej spółki na dzień 31 grudnia 2010 roku,

- podczas gdy w/w opinia koreluje i potwierdza prawidłowość (poza drobnymi nieścisłościami) ostateczną opinię biegłej L. B., której wnioski Sąd Okręgowy podzielił - aczkolwiek od nich, w części, w sposób nieuzasadniony odstąpił;

- art. 232 zd. 1 k.p.c., mające istotny wpływ na wynik sprawy, polegające na jego niewłaściwym zastosowaniu poprzez przyjęcie wartości stanów magazynowych spółki na dzień 31 grudnia 2010 roku, na kwotę 535.961,95 zł - pomimo braku wskazania przez powódkę właściwych dowodów na stwierdzenie w/w faktu, w tym wniosku o przeprowadzenie dowodu z opinii biegłego do spraw towaroznawstwa;

- art. 232 zd. 2 k.p.c, mające istotny wpływ na wynik sprawy, polegające na jego niezastosowaniu, tj. nieprzeprowadzeniu przez Sąd z urzędu dowodu z opinii biegłego do spraw towaroznawstwa na okoliczność ustalenia przedmiotu i wartości magazynów spółki na dzień 31 grudnia 2010 roku jako elementu pozwalającego określić wartość udziału kapitałowego powódki - pomimo uznania w uzasadnieniu, iż sąd nie był w stanie do końca ustalić wszystkich faktów, w tym wartości towarów na dzień 31 grudnia 2010 roku i ma w tym względzie świadomość co do zaistniałego niedostatku.

W oparciu o powyższe zarzuty pozwana wniosła o zmianę zaskarżonego orzeczenia poprzez oddalenie powództwa względnie uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania oraz o zasądzenie na rzecz pozwanej spółki kosztów postępowania w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych w podwójnej wysokości. Wniosła też o przeprowadzenie dowodu z akt w sprawie przed Sądem Rejonowym (...)w K. Wydział IV Gospodarczy, sygn. akt. IV GC 1366/11/S w zakresie ostatecznej opinii biegłego L. B. - na okoliczność ustalenia wartości aktywów netto pozwanej spółki na dzień 31 grudnia 2010 roku oraz wysokości udziałów występujących wspólników.

Powódka z kolei zaskarżyła wyrok w części dotyczącej pkt II do IV zarzucając:

1/ naruszenie przepisów prawa procesowego, to jest:

- art. 229 k.p.c. polegające na ustaleniu, iż wartość składników majątkowych spółki w postaci zapasów na magazynie jest różna od wartości przyznanej przez pozwaną, podczas gdy bezspornym w procesie było, iż wartość ta wynosi 705.127,61 zł (kwota wyliczona przez pozwaną);

- art. 233 § 1 k.p.c. poprzez dokonanie przez Sąd I instancji dowolnej oceny dowodu z opinii biegłej L. B., to jest oceny sprzecznej z art. 65 k.s.h. oraz dokonanej z pominięciem wszechstronnego rozważenia zebranego materiału dowodowego, w konsekwencji prowadzącej do wydania orzeczenia opartego na opinii biegłej zawierającej liczne błędy, w tym błędy metodologiczne, biegła bowiem dokonując wyliczenia wartości majątku spółki zastosowała w sposób dowolny równocześnie kilka metod wyliczenia, podczas gdy zgodnie z wykładnią art. 65 k.s.h. oraz wskazaniami literatury fachowej prawidłową metodą służącą do wyliczenia wartości majątku spółki osobowej powinna być metoda skorygowanych aktywów netto,

przy czym powyższe uchybienia miały istotny wpływ na wynik sprawy, gdyż stanowiły podstawę rozstrzygnięcia i spowodowały oddalenie powództwa w zaskarżonej części.

Mając na uwadze powyższe zarzuty wniosła o zmianę wyroku poprzez zasądzenie od pozwanej na rzecz powódki dodatkowo kwoty 12.642,90 zł, stanowiącej nie zasądzoną część przysługującej powódce wartości udziału w spółce oraz dodatkowych kosztów procesu.

Sąd Apelacyjny po rozpoznaniu obu apelacji, nie znalazł podstaw prawnych do ich uwzględnienia nawet w części.

Sąd I Instancji poczynił prawidłowe ustalenia faktyczne, które Sąd Apelacyjny przyjmuje za swoje, oraz trafnie zastosował przepisy prawa procesowego i materialnego.

Na wstępie wskazać należy, że sąd drugiej instancji rozpoznaje sprawę w granicach apelacji (art. 378 §1 k.p.c.) na podstawie materiału zebranego w postępowaniu w pierwszej instancji oraz w postępowaniu apelacyjnym (art.382 k.p.c.) z tym zastrzeżeniem, że przed sądem pierwszej instancji powinny być przedstawione wyczerpująco kwestie sporne, zgłoszone fakty i dowody, a prezentacja materiału dowodowego przed sądem drugiej instancji ma miejsce wyjątkowo (art. 381 kpc).

Zgodnie z uchwałą składu 7 sędziów (III CZP 49/07, OSNC 2008, nr 6, poz.55), której nadano moc zasady prawnej, sąd drugiej instancji rozpoznający sprawę na skutek apelacji nie jest związany przedstawionymi w niej zarzutami dotyczącymi naruszenia prawa materialnego, wiążą go natomiast zarzuty dotyczące naruszenia prawa procesowego. Te jednak powinny być podniesione w apelacji wniesionej w ustawowym terminie.

Odnosząc się do zarzutów apelacji należy wskazać, że prawidłowe zastosowanie prawa materialnego jest uzależnione od poczynienia prawidłowych ustaleń w zakresie stanu faktycznego sprawy. Temu służy postępowanie dowodowe zgodnie z którym na podstawie art.6 k.c. i 232 k.p.c. strony zobowiązane są przedstawić sądowi rozpoznającemu sprawę dowody na poparcie swych twierdzeń. W niniejszej sprawie wobec niewzruszenia ustalenia wartości udziału

kapitałowego powódki w dniu bilansowym (31.12.2010r) na kwotę 77.807 zł zarzut naruszenia prawa materialnego, a to art. 65 § 1 i 5 k.s.h. nie może odnieść zamierzonego skutku.

Chybione są też zarzuty naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. przez nienależytą ocenę zebranego w sprawie materiału dowodowego, w szczególności opinii biegłych.

Dla skutecznego podniesienia zarzutu naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. nie można poprzestać na stwierdzeniu, że dokonane ustalenia faktyczne są wadliwe. Niezbędne jest wskazanie przyczyn, które dyskwalifikują postępowanie sądu w zakresie ustaleń. Apelujący winien zwłaszcza wskazać, jakie kryteria oceny zostały naruszone przez sąd przy analizie konkretnych dowodów, uznając brak ich wiarygodności i mocy dowodowej lub niesłusznie im taką moc przyznając (zob. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 23 stycznia 2001 r., sygn. akt IV CKN 970/00, Lex nr 52753, a także wyrok Sądu Najwyższego z dnia 06 lipca 2005 r., sygn. akt III CK 3/05, Lex nr 180925). W orzecznictwie ugruntowany jest pogląd, iż dla skutecznego podniesienia wymienionego zarzutu, koniecznym jest wykazanie przez skarżącego, iż sąd uchybił zasadom logicznego rozumowania lub doświadczenia życiowego, gdyż tylko takie uchybienie może być przeciwstawione uprawnieniu sądu do dokonywania swobodnej oceny dowodów. Nie jest natomiast wystarczające przekonanie strony o innej niż przyjął sąd doniosłości poszczególnych dowodów i ich odmiennej ocenie niż ocena sądu. Pamiętać przy tym należy, iż kwestionowanie dokonanej przez sąd oceny dowodów nie może polegać jedynie na zaprezentowaniu własnych, zadowalających dla skarżącego ustaleń faktów, ustalonych na podstawie własnej, korzystnej dla niego oceny materiału dowodowego.

Zasadniczy spór w postępowaniu apelacyjnym sprowadza się do kwestionowania przez obie strony przyjętej przez Sąd I Instancji wartości zapasów w dniu 31.12.2010r na kwotę 535.961,95 zł. Obie strony starają się zwalczyć to ustalenie faktyczne, ale ich zarzuty nie są trafne. Sąd Okręgowy dokonał niezwykle wszechstronnej, obiektywnej i wyważonej oceny wszystkich dowodów zebranych w sprawie w tym opinii biegłych sporządzonych w niniejszej sprawie, zwłaszcza opinii biegłej L. J.- B., ale także jej opinii sporządzonej w sprawie z powództwa Z. W. (1) oraz opinii prywatnej A. P. – sporządzonej przeciw na zlecenie strony pozwanej na którą pozwana długi czas się powoływała. Sama biegła zmieniała swoje stanowisko pod wpływem zarzutów stron, a jej krytyczna analiza ze strony sądu w zakresie tylko jednej informacji wyjściowej (wartości zapasów) zasługuje na aprobatę. Zarzut pozwanej nierozpoznania istoty sprawy w tym zakresie jest w sposób oczywisty bezzasadny.

Stanowisko Sądu o zaniżeniu wartości tych zapasów do kwoty 330.275,08 zł jest przekonujące. Pomniejszenie pierwotnej księgowej wartości zapasów z kwoty 705.127 zł o koszty sprzedaży w sytuacji, gdy brak dowodów na okoliczność przeprowadzenia w tym zakresie jakiegś szczególnej formy, a spółka w okrojonym składzie kontynuowała zwykłą działalność, czy też uznanie, że zakupione przez spółkę towar do dalszej sprzedaży na kwotę 110.473 zł nie zasługuje na żadną marżę nie jest przekonujące.

Z kolei zarzuty powódki, iż należy się trzymać ściśle pierwotnie przyjmowanej przez strony wartości zapasów na kwotę 705.127,61 zł nie uwzględnia wykładni funkcjonalnej art. 65 § 1 k.s.h. w którym chodzi nie o ustalenie wartości sumy poszczególnych składników majątkowych pomniejszonych o przysługujące spółce roszczenia wobec współnika, ale rynkową wartość udziału kapitałowego uwzględniającą wartość zbywcą. Z tego powodu argumenty biegłego dotyczące pomniejszenia wartości księgowej do kwoty 535.961 zł są przekonujące. Oczywistym jest bowiem, że nawet nowa bielizna po kilku latach traci odpowiednio na wartości. Ostatecznie należy stwierdzić, że wnioski Sądu I Instancji mieszczą się w granicach normy wynikającej z art. 322 k.p.c.

Nie zasadny jest zarzut naruszenia art. 65 § 5 k.s.h. odnośnie możliwości zakwalifikowania kosztów sprzedaży towaru zakupionego przed końcem 2010 roku jako spraw niezakończonych w rozumieniu tego przepisu. Jak to się podnosi w piśmiennictwie prawniczym pojęcie "spraw jeszcze niezakończonych" należy interpretować zawężająco, ograniczając je do zysku z kontraktów, które spółka zawarła, mając jeszcze w gronie współników współnika wyłączonego, i które do jego wyłączenia zostały wykonane w całości lub w znacznej części, zaś należne spółce wynagrodzenie nie zostało w pełni wypłacone (por. Aleksander Kappes, „Uwagi o rozliczeniach z występującym (wyłączonym) współnikiem handlowej

spółki osobowej", Przegląd Prawa Handlowego lipiec 2012 s. 4-9). Strona pozwana nie wskazała na konkretne niezakończone przed 31.12.2010r kontrakty.

Bezasadny jest zarzut nierozpoznania istoty sprawy przez brak merytorycznego rozpoznania zarzutu potrącenia wzajemnej wierzytelności pozwanej z tytułu dopuszczenia się przez powódkę czynów nieuczciwej konkurencji.

Sąd I instancji zasadnie nie uwzględnił tego zarzutu, gdyż roszczenie to nie zostało udowodnione w niniejszym postępowaniu dokumentami. Sprawa niniejsza została bowiem wszczęta przed nowelą kodeksu postępowania cywilnego z dnia 16 września 2011r (Dz.U. nr 233, poz.1381), która weszła w życie dnia 3 maja 2012r.

Nadto zgłoszona do potrącenia wzajemna wierzytelność nie została wystarczająco skonkretyzowana pod względem podstawy faktycznej i pod względem dowodowym. Z tego powodu decyzja sądu jest korzystna dla pozwanej, która może ewentualnie wytoczyć odrębne powództwo.

W pozostałym zakresie Sąd Apelacyjny uznaje za trafne argumenty Sądu Okręgowego, więc powtarzanie ich nie jest celowe.

Biorąc pod uwagę przedstawione argumenty Sąd Apelacyjny oddalił obie apelację na podstawie art. 385 k.p.c.

O kosztach postępowania apelacyjnego rozstrzygnięto na podstawie art. 100 k.p.c. dokonując ich stosunkowego rozdzielenia biorąc pod uwagę wartości przedmiotu zaskarżenia, a to z uwagi na oddalenie obu apelacji.

SSA Józef Wąsik SSA Andrzej Struzik SSA Teresa Rak